

Marta Bledniak: Polskie firmy zatrudniają pracowników we Francji

Z Martą Bledniak adwokatem przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Tuluzie, zagranicznym prawnikiem przy OIRP w Krakowie i w Monachium, rozmawia Aldona Długokięcka - Kałuża



Marta Bledniak, adwokat przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Tuluzie, zagraniczny prawnik przy OIRP w Krakowie i w Monachium fot. mat. prasowe

Ostatnie lata były ciekawe z punktu widzenia prowadzenia biznesu polsko - francuskiego . Dziesięć lat temu tematem numer 1 było delegowanie pracowników do Francji. Później doszło do tego

zakładanie działalności często jednoosobowej. Dzisiaj delegowanie schodzi na dalszy plan. Polskie spółki coraz częściej zakładają własne podmioty we Francji uważa Marta Bledniak, adwokat francuski obsługujący polski biznes na terenie Francji.

Odkąd Polska weszła do UE, a nawet chwilę przed, Francja to było Eldorado dla działalności polskiego biznesu wtedy głównie w zakresie delegowania. Zniesiony wymóg pozwoleń na prace doprowadził nawet do sytuacji, że traktowano polskie firmy jak zagrożenie dla francuskiego rynku pracy. Nazywano polskich pracowników pracownikami low-cost i w wielu francuskich reportażach używano polskiego pracownika, często hydraulika, jak przysłowiowego kozła ofiarnego.

Od tego czasu wiele się zmieniło ponieważ zmieniła się sytuacja ekonomiczna w Europie. Rozmawiam o tym z mecenas Martą Bledniak doświadczonym adwokatem z kilkunastoletnim stażem, która widziała już nie jedno i stoczyła wiele walk broniąc polskich firm we Francji.

Polscy przedsiębiorcy od czasu transformacji, nabyli doświadczenia i coraz odważniej wchodzi na zachodnie rynki w tym do Francji, między innymi tworząc sklepy internetowe o globalnym zasięgu czy udostępniając pracowników zdalnych dla pracodawców mających siedzibę za granicą np. w sektorze IT- podsumowuje mecenas Bledniak – Francja ma reputację bardzo wymagającej, ale przy odpowiednim przygotowaniu to także da się opanować. Ostatnimi czasy dwa tematy są szczególnie istotne – sklepy internetowe we Francji oraz obsługa polskich pracodawców zatrudniających pracowników we Francji na francuskich kontraktach.

Z rozmowy z Mecenas Bledniak wynika, że francuska gospodarka potrzebuje dzisiaj firm,

które mogą dostarczyć wykwalifikowanych pracowników. Wymienia informatyków i inżynierów, ale także rzemieślników, których we Francji brakuje chyba bardzo niż gdziekolwiek.

Mecenas Marta Bledniak zajmuje się prawem gospodarczym szeroko rozumianym - zakładaniem i prowadzeniem spółek, pomaga przedsiębiorcom obronić ich biznes, wynegocjować korzystne warunki, czyli generalnie działa w obszarach dotyczących funkcjonowania działalności gospodarczych. Jest właścicielką biura głównego w Strasburgu oraz dwóch oddziałów w Monachium i w Krakowie.

- Pilotuję wielojęzyczną ekipę prawników we Francji, w Niemczech i w Polsce pracujących nad polsko - francuskimi i niemiecko - francuskimi projektami biznesowymi i sprawami sądowymi we Francji - opowiada i dodaje, że proponuje polskiemu biznesowi kompetentną obsługę na terenie Francji w formie zrozumiałej dla polskiego przedsiębiorcy, bez pośredników, w języku polskim.

Mecenas Marta Bledniak pochodzi z okolic Gorzowa Wielkopolskiego w Lubuskiem. Z Francja jest związana od 23 lat. Początkowo myślała też o dziennikarstwie, ale w końcu prawo zwyciężyło.

Jak przygotować się do działalności we Francji? - pytam mecenas Bledniak. Jaką ma prostą radę dla przedsiębiorców nie znających tego rynku?

- Dwie rzeczy są istotne - odpowiada - antycypacja i biznesplan. Francuska gospodarka intensywnie szuka teraz rynków zbytu, dlatego też należy się z Francuzami targować, a swoich drzwi nie otwierać szeroko, uchylać za odpowiednią cenę i negocjować. Zmorą polskich firm we Francji jest teraz temat zatrudnienia pracownika z Polski na francuskim kontrakcie oraz niewypłacalność francuskich klientów.

Mecenas Marta Bledniak mówi, że polscy klienci w znacznie mniejszym odsetku niż dawniej, ale nadal, działają zbyt spontanicznie.

- Mogę odnotować tutaj znaczną poprawę w stosunku do tego co mieliśmy kilka lat temu, ale niektóre tematy nadal wymagają pogłębienia. Mam tutaj na myśli francuskie prawo pracy, które budzi największe obawy u polskich pracodawców zatrudniających pracowników na francuskich kontaktach . Przeszkody są dwie - bariera mentalna oraz znajomość przepisów prawa czyli tego co można pracodawcy wobec pracownika - wyjaśnia.

Dodaje, że dobra obsługa prawna i księgową we Francji pozwala przeanalizować ten temat na tyle, że wiele firm po analizie przyjmuje francuskie warunki. Ciekawe kierunki rozwoju to te, gdzie Francja ma znaczne braki, czyli sektor budowlany oraz sprzedaż konsumencka

sprzętów wyposażenia domowego, mebli, mebli ogrodowych, materiałów budowlanych itp., czyli to co francuscy sprzedawcy sprowadzają bardzo często z Polski.

Tak jak przed biznesem stoi teraz wiele wyzwań, tak samo jest z kancelariami, które obsługują klientów biznesowych. Na pytanie co jest dzisiaj sukcesem dla jej kancelarii mecenas Marta Bledniak odpowiada z uśmiechem, że najlepszym chyba sukcesem jest przetrwanie.

- Poważnie mówiąc rozwój jest znacznym sukcesem w dzisiejszej zmieniającej się rzeczywistości - dodaje. I tym też mogę się pochwalić, ponieważ moja Kancelaria ma dzisiaj trzy biura w Strasburgu Monachium i w Krakowie. Pozwala to na szeroką obsługę międzynarodowego klienta w jego biznesie we Francji. Moja kancelaria świadczy usługi w prawie francuskim dla międzynarodowych klientów. Od niedawna realizujemy także tłumaczenia przysięgłe tekstów prawnych na język francuski i polski ponieważ nastala taka mocna potrzeba. Kryzysy i trudności były zawsze w historii ludzkości, ale z ludzką wyobraźnią i prawniczą pomocą zawsze sobie z nimi radziliśmy.